Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji

Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9148. Lwów, wtorek 4 marca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Tardieu utworzył nowy gabinet.

Amerykański pisarz o Marszałku Piłsudskim. - Samobójstwo nauczyciela. - Tragiczny wypadek służącego. - Inauguracja sezonu lekkoatletycznego we Lwowie.

10-LECIE KOLEJNICTWA W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 2. marca. (PAT) Odbyła się tu wczoraj **uroczystość 10-lecia kolejnictwa polskiego w obecności ministra Kühna.** W drodze powrotnej p. minister Kuhn zatrzymał się w **Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy i Tczewie.**

———o———

TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.

Katowice, 2. marca. (PAT) W dniu dzisiejszym **rozpoczął się na terenie Górnego Śląska Tydzień obrony kresów zachodnich**, urządzony przez poszczególne koła Związku Obrony Kresów Zachodnich.

WYBORY PREZYDENTA BRAZYLJI PRZESZŁY SPOKOJNIE.

Rio de Janeiro, 2. marca. (PAT) Wybory na prezydenta republiki odbyły się **w spokoju i w atmosferze powszechnego zapału.** Według pierwszych obliczeń, największą ilość głosów otrzymali **Julio Presteo na stanowisko prezydenta republiki i Sorares na stanowisko wiceprezydenta.**

ST. DOMINGO PRZYJĘŁO DYMISJĘ PREZYDENTA REPUBLIKI.

St. Domingo, 2. marca. (PAT) Zgromadzenie Narodowe przyjęło dymisję **prezydentai wiceprezydenta republiki.** Nowoobrany prezydent Urin **złoży przysięgę w poniedziałek.**

O pacyfikację stosunków w Hiszpanji.

RADA MINISTRÓW POTĘPIA WYSTĄPIENIE B. PREMJERA SANCHEZA GUERRY.

Madryt, 2. marca. (PAT). W prasie ukazał się **półurzędowy komunikat Rady Ministrów, w którym rząd daje wyraz żalowi z powodu wzburzenia,** które może wywołać pewne niepokoje, właśnie w momencie, **gdy gabinet rozpoczyna dzieło pacyfikacji** i wzywa do współpracy wszystkich, którzy rozumieją odpowiedzialność, ciążącą na chwili obecnej. Z tego względu **rząd ubolewa nad wystąpieniem Sancheza Guerry.** Rząd nie domaga się czynnej współpracy wszystkich mężów stanu i nie godzi się na wystąpienia tych z pomiędzy nich, którzy reprezentują koła, opierające się dziełu pacyfikacji i prowokujące gwałtowne wystąpienia. **Dzieło rządu jest dziełem pokoju i prawa.** Nie może on więc patrzeć biernie na wybuchy uczuć, mogące **zaszkodzić interesom narodowym.** Obywatele Hiszpanji mogą zawsze zażądać od rządu zdania rachunku z jego działalności, nie atakując instytucji, które stoją ponad wszelkiego rodzaju atakami. **Zasada monarchistyczna i konstytucyjna** wcielona w osobę króla, jest postulatem, **do atakowania którego rząd nigdy nie dopuści.** W związku z wystąpieniem Sancheza Guerry rząd korzysta z okazji, aby oświadczyć, że ma **niezłomny zamiar bronić interesów narodu** i nie dopuszczać na przyszłość do wystąpień, które mogą stanąć na przeszkodzie **rozwojowi nowego życia politycznego Hiszpanji.**

Zaostrzenie sytuacji wewnętrz.-politycznej w Niemczech.

SPÓR O DANINĘ OD WYŻSZEJ KATEGORJI DOCHODÓW.

Berlin, 2. marca. (PAT) Audjencja **przewodniczących frakcji centrowej i niemieckiej partji ludowej u prezydenta Hindenburga nie zmieniła dotychczasowej sytuacji wewnętrzno-politycznej.** Na piątkowe **posiedzenie gabinetu przybył podsekretarz stanu dr Meisner, który w imieniu prezydenta Hindenburga oficjalnie miał oświadczyć, że prezydent życzy sobie, aby przyjęto postulat daniny.** Prezydent Hindenburg wychodzi z założenia, że **sfery**, którym kryzys gospodarczy nie dał się **zbytnio we znaki,** powinny pośpieszyć z pomocą **ofiarom bezrobocia. Koła polityczne wskazują,** iż tego rodzaju interwencja prezydenta na posiedzeniach gabinetu **nie była dotychczas praktykowana.** Zdaniem tych samych kół, stanowisko prezydenta oznacza wystąpienie przeciwko **planowi finansowemu Moldenhauera,** który — jak wiadomo — **daninę odrzuca.** Wskutek zaostrzającej się sytuacji wewnętrzno-politycznej, związanej z wystąpieniem prezydenta Hindenburga, **władze naczelne niemieckiej partji ludowej** zebrały się dziś o godz. 5 popoł. na naradę, w toku której jednomyślnie uchwalono dążyć do przeprowadzenia reformy finansowej w duchu uwolnienia **produkcji niemieckiej od ciężarów** i popieranie gromadzenia się kapitałów. W ten sposób uda się skutecznie zwalczać bezrobocie. Rezolucja partji ludowej z całą stanowczością odrzuca **wszelkie podwyższanie podatków bezpośrednich,** do kórych zalicza popieraną przez partję centrową i prezydenta Hindenburga tzw. **daninę jednorazową od wyższej kategorji dochodów.** Natomiast żąda rezolucja, aby **w drodze ustawodawczej zagwarantowana została na rok 1930 redukcja wydatków budżetowych Rzeszy.**

PRZED ZMIANĄ RZĄDU W JUGOSŁAWJI?

Wiedeń, 2. marca. (PAT) Prasa tutejsza podaje niesprawdzoną wiadomość jakoby zanosiło się na **zmianę rządu w Jugosławji. Jako przyszłego kierownika** rządu wymieniają **Nincicza.**

———o———

Dalsze środki doraźnej pomocy dla rolnictwa.

M. i. uchwalono zawie ić inwestycje samorządowe.

Warszawa, 2. marca. (PAT). Komitet ekonomiczny Rady min. powziął następujące dalsze zarządzenia **dla przyjścia z pomocą rolnictwu. W dziedzinie spraw samorządowych: Inwestycje samorządowe** w r. 1930/31 i prace inwestycyjne już rozpoczęte, których przerwanie nie mogłoby narazić samorządy na wysokie straty, **będą zawieszone.**

Budżety samorządów terytorjalnych poddane będą redukcji.

Podatki wyrównawcze w gminach wiejskich zredukowane będą do minimum, przyczem zakazane będą nowe obciążenia na obszarze województw zachodnich i południowych.

W dziedzinie ubezpieczeń rzeczowych: Natychmiast płatne zaległości, należne od rolników za czas **od 1. stycznia 1927 do 1. stycznia 1930** w P. Z. U. około 15 miljonów, **rozłożone będą na 2 raty, płatne w kwietniu i listopadzie.** Zaległe kary za zwłokę będą odpisane. **Składki ogniowe** (około 2miljonów zł.) **odroczone będą na 1 rok.** Kary za zwłokę przy ściąganiu składek ogniowych **obniżone będą z 2 proc. na 1 proc. miesięcznie.**

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych: Na przeciąg trzech lat ograniczone będą wszelkie inwestycje w instytucjach ubezpieczeń do najniezbędniejszych potrzeb, **oraz wstrzymane świadczenia nadzwyczajne Kas Chorych.**

Zaległe **na 1. stycznia 1930** od pracodawców rolnych **składki na ubezpieczenia społeczne rozłożone będą na 3 raty, płatne 1 października 1930, 1 kwietnia i 1 października 1931,** przy jednoczesnem **umorzeniu należnych kar za zwłokę.** Procenty za zwłokę od składek ubezpieczeniowych pobierane będą, nie wyższe od 1 proc. miesięcznie.

W związku z obecnemi cenami zboża, zostaną poddane rewizji na rok 1930 **obliczenia zarobków robotników rolnych i nowe zaszeregowanie do klas.** Za podstawę do określenia płac robotników rolnych, płatnych w naturaljach przyjęty będzie **miernik cen żyta.**

Z dziedziny polityki celnej:

Rząd wystąpi do Sejmu z projektem ustawy, upoważniającej rząd do podwyższenia, w razie potrzeby, **cła na pszenicę do 17.5 zł. za 100 kg, cła na mąkę pszenną do 30 zł. za 100 kg.**

Rozpatrzona będzie natychmiast **możliwość podniesienia cła na tłuszcze roślinne** rafinowane i nierafinowane.

Rząd oświadcza, że w bież. roku gospodarczym nie będą stosowane żadne **utrudnienia w wywozie zboża za granicę.**

Cło wywozowe od buraków cukrowych zawieszone będzie do 30. kwietnia 1930. System zwrotu ceł zastosowany będzie **przy wywozie lnu oraz pakułów lnianych.**

W dziedzinie taryf kolejowych:

Taryfa przewozowa od zboża, ziemniaków oraz roślin spożywczych **obniżona będzie przeciętnie o 20 procent. Ulgowe taryfy przewozowe,** obowiązujące przy przewozach **na odległość 700 km,** rozszerzone będą **na cały obszar Polski.** Zastosowane będą zniżki **dla trzody chlewnej,** wywożonej za granicę w tzw. kratówkach, **przy zastosowaniu 30 procent,** również wtedy, gdy eksporter zamiast 1 wagonu kratówki otrzyma dwa wagony zwykłe.

Taryfy kolejowe na otręby i makuchy wywożone za granicę obniżone będą o 10 procent.

Nowy gabinet Tardieu.

W SKŁAD NOWEGO GABINETU WCHODZI: 5 SENATORÓW I 29 POSŁÓW.

Paryż, 2. marca. (PAT) . Rząd ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: **Prezydjum i sprawy wewnętrzne: TARDIEU. Sprawy zagraniczne: BRIAND. Marynarka: ROLLIN. Finanse: REYNAUD. Budżet: GERMAIN MARTIN. Oświata: MARRAUD. Kolonje: PIETRI. Poczta i telegraf: MALLARME. Zdrowie publiczne: DESIRE FERRY. Rolnictwo: FERNAND DAVID. Praca: LAVAL. Roboty publiczne: PERNOT. Lotnictwo: LORRAINE EYNAC. Renty: CHAMPETIER DE RIBES. Wojna: MAGINOT.**

*

Paryż, 2. marca. (PAT). W skład nowego gabinetu wchodzą: **5 senatorów i 29 deputowanych,** 3 senatorów należy do lewicy demokratycznej, 1 do unji demokratycznej, 1 dziki, 8 deputowanych należy do republikanów lewicowych, 6 do lewicy radykalnej, 2 do lewicy socjalnej i radykalnej, 2 do socjalnych republikanów, 2 do niezależnej lewicy, 2 do lewicowych radykałów, 3 do grupy Marine, 1 do demokratów lewicowych.

RZĄD PRZEDSTAWI SIĘ IZBOM W ŚRODĘ.

Paryż, 2. marca. (PAT). Pierwsze posiedzenie Rady ministrów nowego gabinetu **zakończyło się dziś o godz. 11.50.** Tardieu, po wyjściu z posiedzenia oświadczył przedstawicielom prasy, **iż rząd przedstawi się Izbom parlamentarnym we środę.**

Fabrykant samochodów Willis

AMBASADOREM AMERYKAŃSKIM W WARSZAWIE.

Londyn, 2. marca. (PAT) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zwrócono się do rządu polskiego o **agrement dla upatrzonego na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Johna Willis'a, znanego fabrykanta samochodów.**

Narciarskie mistrzostwa Europy w Oslo.

WYNIKI KOMBINACJI.

Oslo, 2. marca. (PAT) **Bieg 17 km do kombinacji.** Udział wzięło 144 zawodników. Pierwszych **15-cie miejsc** przypadło w udziale świetnym **zawodnikom norweskim,** w czasie następującym:

1. miejsce **Ole Stenen, czas 1.1.33 sek.,** 2. Wangli, 1.12.03 sek., 3. Lunde, 1.12.18 sek. Jako **pierwszy zawodnik zagraniczny uplasował się Nykaenen** (Finlandja), na 16-tem miejscu z czasem **1.14.50 sek.** Polacy zajęli następujące miejsca: **Karol Szostak 41-e z czasem 1.18.2 sek., Bronisław Czech 42-e z czasem 1.18.31, Antoni Szostak 72-ie z czasem 1.24.46 sek.**

Oslo, 2. marca. (PAT) W niedzielę odbyły się skoki do kombinacji. Pogoda doskonała. Na konkursy przybyła **rodzina królewska i 65.000 publiczności, co stanowi rekord widzów w Norwegji.**

Startowało 223 zawodników. Pierwsze miejsce zajął skokiem 52 metr. **Raldar Andersen.** Z polskich zawodników **Czech uzyskał** dwa skoki stojąco 40'5 i 39 m., **Karol Szostak 35'5 i 40 m., Antoni Szostak 36 i 36 m.**

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZ. TATR.

Westerow, 2. marca. (PAT) W dalszym ciągu **międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Tatr** w Westerowie (Tatriańska Polanka) skrócono z powodu niesprzyjających warunków bieg 18-to km. do 16 km. Ogółem startowało **79 zawodników z Polski, Węgier i Czechosłowacji.** Wyniki tego biegu są następujące: 1) Purkert (Czechosłowacja) 1.11.01 sek., 2) Michalski (P) 1.11.26 sek., 3) Bujak Franciszek (P) 1.12.30 s., 4) Czech Wład. (P) 1.15.36 sek., 5) Szendey (Węgry) 1.17.33 sek., 6) Żytkowicz Wł. (P) 1.17.45 sek.

STRAJK W GUADELUPIE MA PRZEBIEG SPOKOJNY.

Paryż, 2. marca. (PAT) Ministerstwu kolonji komunikują z Guadelupy, iż w związku z **trwającym tam strajkiem nie wydarzyły się żadne incydenty.** W cukrowniach tamtejszych podjęto już pracę.

Echa zwolnienia inż. Marjana Popławskiego.

Lwów, 3. marca.

Dowiadujemy się, że zanotowana przez nas wiadomość o zwolnieniu inż. Marjana Popławskiego ze stanowiska naczelnika sekcji utrzymania kolei w Przemyślu z powodu nadużyć na szkodę skarbu państwa, **nie jest ścisła.** Jak stwierdziliśmy zwolnienie to nastąpiło **wyłącznie ze względów służbowych.**

—o—

Współpraca Sejmu z rządem

w oświetleniu austrjackiego pisma.

Wiedeń, w marcu.

W związku z depeszami o głosie wiedeńskiego tygodnika „Das Neue Oesterreich" w sprawie sytuacji politycznej w Polsce, należy jeszcze dodać, że pismo to stwierdza, że **uchwalenie budżetu przez Sejm stanowi poważny postęp.** Jeszcze kilka tygodni temu, przed nominacją prof. Bartla, **współpraca Sejmu z rządem,** reprezentującym politykę Marszałka Piłsudskiego, **byłaby prawie nie do pomyślenia.** Dalej autor artykułu zaznacza, że **Marszałek Piłsudski odnosi się do stronnictw sejmowych z rezerwą,** widocznie chcąc ułatwić spokojną, celową pracę prof. Bartlowi, który w przeciwieństwie do swoich poprzedników, **nie pozostałby chwili na urzędzie, gdyby doszedł do przekonania, że współpraca Rządu z Sejmem staje się niemożliwa.** Również opozycja doszła do przekonania, iż na czele rządu stoi **polityk zainteresowany w kierunku parlamentarnym. Nastąpił do** pewnego rodzaju rozejm, dzięki któremu będą załatwione conajmniej konieczności państwowe. Przedwcześnie byłoby może stwierdzić, **że i parlamentarne załatwienie konstytucji jest zapewnione.** Wszystko jednak wskazuje na to, że taki proces uzdrowienia parlamentu polskiego jest możliwy, nawet prawdopodobny.

Pomyślny zwrot w sytuacji wewnętrzno-politycznej przyczyni się do wzmocnienia pozycji zagranicznej Polski. Obawy pewnych kół dyplomatycznych, iż przewrót majowy wywoła silny niepokój w polskiej polityce zagranicznej, okazały się **nieuzasadnione. Za rządów Marszałka Piłsudskiego poprawiły się znacznie stosunki Polski z je sąsiadami,** Z Niemcami zawarła Polska umowę likwidacyjną i umowę zbożową, **poprawiły się znacznie widoki na zawarcie traktatu handlowego.** Obecny stan rokowań handlowych uprawnia do nadziei, że **wojna celna będzie rychło zakończona ze względu na międzynarodową konstelację polityczną.** Należy jednak podkreślić z naciskiem oświadczenie ministra Zaleskiego, złożone w Sejmie, iż **porozumienie niemiecko-francuskie nie wywoła w Polsce żadnego zaniepokojenia i że równolegle z niem należy dążyć do porozumienia polsko-niemieckiego.**

—o—

PRAWO PRZESIEDLANIA SIĘ W ROSJI ZNIESIONE.

Wiedeń, 2. marca. (PAT) Korespondent moskiewski „Neue Freie Presse" wywodzi, iż rząd moskiewski, w związku z energicznem kontynuowaniem akcji socjalnej **zniósł faktycznie prawo swobodnego przesiedlania się robotników przemysłowych, rolniczych i pracowników umysłowych.** Inżynier w Rosji sowieckiej nie może się przenieść na inne miejsce pracy bez uprzedniego zezwolenia swojej władzy. Rząd sowiecki proponuje wprowadzenie **przymusu pracy, połączonego z przymusem przydzielania miejsca pracy.** Gdyby znużenie ludności czyniło dalsze postępy, wówczas rząd chwyci się jeszcze ostrzejszych środków.

„Marsz. Piłsudski łagodnym dyktatorem“

Nie potrzebuje obawiać się wypadków, które zaszły w Hiszpanji.

Głos amerykańskiego pisarza politycznego o dyktatorach

Nowy Jork, 2. marca. (PAT) Z okazji usunięcia się Primo de Rivery od życia politycznego, nowojorski „Times“ ogłosił artykuł znanego pisarza politycznego **Henryka Kittredge Nortona p. tyt.: „Jeden dyktator poszedł — pięciu pozostało“.** W artykule tym autor skreśla sylwetki **Mussoliniego, Kemala Paszy„ Stalina, króla Aleksandra Serbskiego i Marszałka Piłsudskiego.** O Marszałku pisze, co następuje:

„Tuż obok Węgier leży Polska, pozostająca pod **raczej urojoną dyktaturą Marszałka Piłsudskiego.** Niema tu mowy o dyktaturze, opartej na arystokratycznej przemocy, na monarchji, lub kościele. **Piłsudski jest dyktatorem Polski, bo chce nim być.** Niema człowieka w Polsce, któryby mógł mu rozkazywać — a mało takich, którzyby nie chcieli słuchać jego rozkazów. **Jest on zaiste dyktatorem, ale łagodnym dyktatorem.** Być może utrzymuje się on przy władzy tem łatwiej dlatego, **że tak rzadko chce z niej korzystać.** Piłsudski jest narodowym bohaterem Polski. Sam romantyk — zawładnął imaginacją romantycznego narodu. Piłsudski walczył za Polskę, krew za nią przelewał i wszystko, prócz życia, oddał za jej niepodległość. **Popełnił wiele czynów porywczych, ale wszystkie dla Polski.** I za to Polacy go kochają. Piłsudski ma szczególną antypatję do Sejmu. Jest zaś niecierpliwym, by móc tolerować nigdy nie kończące się debaty i polityczne manewry parlamentu.

Jednakże nie skasował Sejmu. Sejmu. Sejm funkcjonuje dalej, mniej więcej według przepisów konstytucji. Ale gdy **Marszałkowi wejdzie w drogę, wtedy Piłsudski następuje mu na odcisk.** Poza tą, błahą w jego mniemaniu, nieprawidłowością, **Marszałek niewiele miesza się do życia Polaków.** Wolno im żyć swobodnie, jak w najbardziej demokratycznych krajach. Dopiero, gdy zajdzie co ważnego istotnie, **wtedy Piłsudski działa, a z legalną stroną problemu załatwia się później.** Opozycja przeciw niemu rekrutuje się jedynie z części parlamentarzystów. Ale dopóki armia i naród są za nim, **dopóty nie potrzebuje on zgoła obawiać się wypadków takich, jak te, które niedawno zaszły w Hiszpanji.**

—o—

Losowanie nagród

Konkursu Karnawałowego „Gazety Porannej“.

Lwów, 3. marca.

W myśl zapowiedzi, odbyło się wczoraj **w salach redakcyjnych „Gazety Porannej“ losowanie nagród Konkursu karnawałowego.** Z powodu braku miejsca, szczegółowe sprawozdanie odkładamy do następnego numeru.

Jubileusz regenta Węgier.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI HORTHY'EGO W CAŁYM KRAJU.

Budapeszt, 2. marca. (PAT) Zarządy miast i komitetów odbyły wczoraj uroczyste posiedzenie w związku z **jubileuszem regenta Horthy'ego.** Na posiedzeniu Rady miejskiej Budapesztu, po uroczystych przemówieniach postanowiono, **na pamiątkę jubileuszu powołać do życia przytułek dla biednych im. Mikołaja de Horthy, oraz schronisko dla matek pod wezwaniem Magdaleny, od imienia małżonki regenta. Prócz tego 38.000 biednym przyznano bezpłatne obiady.**

Budapeszt, 2. marca. (PAT) **Regent Horthy** przyjął dziś członków rządu, przedstawicieli władz cywilnych i wyższego duchowieństwa, wreszcie członków korpusu dyplomatycznego, którzy zjawili się pod przewodnictwem **nuncjusza Orsiniego, aby złożyć regentowi życzenia w związku z jego jubileuszem.** W odpowiedzi na życzenia regent Horthy oświadczył, że przypisuje je nietylko **uznaniu dla jego zasług dla kraju,** lecz **zrozumieniu pracy pacyfistycznej Węgier,** które starają się zapomnieć o nieszczęściach niedawnej przeszłości i zapewnić sobie możliwość spokojnego rozwoju. W zakończeniu regent prosił przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, aby wyrazili **głowom swych państw podziękowanie za złożone życzenia.**

Potrzeba nam miljon izb.

CO DA SIĘ W TEJ SPRAWIE KONKRETNIE ZROBIĆ?

Warszawa, 2. marca. (PAT) Dnia 2. bm. w **sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego** odbyła się konferencja, poświęcona **sprawie mieszkaniowej i zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej.** Zebranie zagaił i przewodniczył mu **b. minister Jurkiewicz.** Na zebraniu wygłoszono szereg referatów, w których referenci, **nie ukrywając zupełnie przed licznie zebranymi słuchaczami trudności, leżące przed społeczeństwem w unormowaniu tego zagadnienia,** wymagające między innymi, budowanie w Polsce **około 1 miljona izb,** wskazywali na te możliwości realne, które leżą w płaszczyźnie i perspektywie polskiego życia gospodarczego i wydają się zupełnie wykonalne. Na zebraniu obecni byli: Marszałek Senatu **Szymański,** minister reform rolnych **Staniewicz,** wojewoda warszawski **Twardo** i wiceminister robót publicznych **Górski.**

Zjazd B. B. W. R.

w sprawie ustaw samorządowych.

Lwów, 3. marca.

(jp.) Wczoraj odbył się w sali ratuszowej zjazd B. B. W. R. w sprawie **ustaw samorządowych dla Małopolski** pod przewodnictwem **posła Potworowskiego.** Im. województwa był obecny **r. Leurman,** im. miasta **kom. Nadolski** z wicekom. **Frankowskim, star. Eckhardt, dyr. Kaczkowski,** liczni posłowie B. B. W. R., oraz delegaci prowincjonalni.

Zjazd zagaił **poseł Potworowski,** referat o stanowisku B. B. W. R. w stosunku do projektów ustaw samorządowych posłów Ciołkosza i Putka, będących przedmiotem obrad w komisjach sejmowych, wygłosił poseł **dr. Zdzisław Stroński.** Następnie przemawiali **dr. Brzeski** jako referent spraw samorządowych w Radzie Przybocznej, oraz posłowie B. B. W. R. obecni na zgromadzeniu.

Nakoniec uchwalono szereg rezolucyj, w których zebrani wzywają posłów B. B. W. R. do bezwzględnej akcji **przeciw projektom ustaw samorz. posłów Putka i Ciołkosza,** wyrażając przekonanie, że z ustaw tych winny być usunięte elementy opozycyjne wobec państwa oraz partyjno-polityczne.

Nadto uchwalono na wniosek posła **Wojtowicza** powołać do życia przy Radzie Naczelnej B. B. W. R. we Lwowie **sekcję samorządową.**

W TORUNIU.

Toruń, 2. marca. (PAT) Dnia 2. bm. odbył się tutaj pod przewodnictwem senatora Boguszewskiego, zorganizowany przez **Radę wojewódzką BBWR zjazd działaczy samorządowych miejskich i wiejskich z całego Pomorza,** należących do BBWR. Po nabożeństwie w kościele św. Jana, zjazd rozpoczął obrady, w czasie których przemawiali między innymi **posłowie: Jan Piłsudski i ks. Madej.**

—o—

ZJAZD LEKARZY SZPITALNYCH.

Warszawa, 2. marca. (PAT) W sali Towarzystwa Hygienicznego odbył się dziś **pierwszy ogólny Zjazd lekarzy szpitalnych,** zorganizowany przez Związek lekarzy państwa polskiego. Celem zjazdu jest zwrócenie uwagi czynników rządowych na **konieczność wyrównania pewnych nieścisłości ustawowych przez wydanie odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego.** Na zjazd przybyło około 500 uczestników.

—o—

SKŁAD DELEGACJI FRANCUSKIEJ NA KONFERENCJĘ MORSKĄ.

Paryż, 2. marca. (PAT) W skład delegacji francuskiej na konferencję morską w Londynie wejdą, między innymi: **Tardie, Briand, Dumesnil, Pietri, de Bleriau i Kerguezec,** przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych. Delegacja wyjeżdża do Londynu w czwartek.

—o—

UCZCZENIE PAMIĘCI BRAZYLIJCZYKA, OBROŃCY NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

Rio de Janeiro, 2. marca. (PAT) W rocznicę **skonu obrońcy niepodległości Polski Ruy Barbozy** odbyło się tu uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni **prezydent republiki i członkowie parlamentu,** minister spraw zagranicznych, oraz **poseł polski i liczni członkowie kolonji polskiej.** Na grobie **złożono wieńce o barwach narodowych.**

—o—

REDUKCJA GÓRNIKÓW W ŁAZICACH

Katowice, 2. marca. (PAT) Na kopalni ks. Pszczyńskiego w Łazicach **zwolniono większą ilość robotników, wbrew przepisom ustawy demobilizacyjnej.** Na skutek interwencji komisarza demobilizacyjnego, zwolnieni robotnicy winni być przyjęci z powrotem do pracy, tym zaś robotnikom, którychby kopalnia wzbraniała się przyjąć ponownie do pracy, **zarząd kopalni wypłaci,** aż do czasu zatwierdzenia redukcji przez komisarza demobilizacyjnego, **całą należność zarobkową.**

—o—

NADESŁANE.

KRONIKA

3 MARCA Poniedziałek Kunegundy

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU. SKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:
Poniedziałek, 3. marca o godz. 7.30 „Baron cygański", zniżki ważne.
Wtorek, 4. marca o godz. 7.30 wiecz. „Jak się bawić, to się bawić", tani dzień, ceny zniżone.

TEATR MAŁY:
Poniedziałek, 3. marca o godz. 7.30 „Święto kos" — zniżki ważne.
Wtorek, 4. marca o godz. 7.30 wiecz. „Święto kos" — zniżki ważne.

REPERTUAR TEATRU „GONG".
Poniedziałek, 3 marca „Gdy czego kobieta zapragnie". Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.
Wtorek: „Gdy czegoś kobieta zapragnie" o g. 7.30 i 9.30. Ceny o 50 proc. zniżone.
Środa: 7.30 sala wynajęta, 9.30 „Gdy czegoś kobieta zapragnie". Ceny 50 proc. zniżone.
Czwartek: „Gdy czegoś kobieta zapragnie" o godz. 7.30 i 9.30. Ceny 50 proc. zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Skrzydlata Flota" z Ramonem Novarro — dźwiękowy.
CASINO: „Szachownica serc".
CHIMERA: „Pat i Patachon jako gazeciarze".
COLOSSEUM: „Bohaterski patrol" i „Figlarze".
FATAMORGANA: „Panna Elza".
GRAŻYNA: „Asfalt".
KOPERNIK: Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga".
LEW: „Halka".
LUNA: „Człowiek z biczem".
MARYSIENKA: Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga".
OAZA: „Port marzeń".
PALACE: „Dzika Orchidea".
POLONJA: „Jego największy czyn".
PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".
PASAŻ: „Sygnał wśród burzy".
PROMIEŃ: „Ziemia obiecana".
SLYLOWY: Douglas Fairbanks.
UCIECHA: „Człowiek Śmiechu".

Wiadomości teatralne.

Zniżone ceny w „Gongu". Od poniedziałku po cenach 50 proc. zniżonych najnowsza rewja „Gdy czegoś kobieta zapragnie". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.

Kronika policyjna.

(—) **Włamanie do magazynu „Czarnych".** Wczoraj dokonano włamania do magazynu klubu „Czarnych" za rogatką stryjską i skradziono 210 metr. płótna, zegar ścienny i 30 metr. węża piecowego łącznej wart. 600 zł.

(—) **Amatorzy słodyczy.** Nieznani sprawcy dokonali wczoraj włamania do owocarni Rózi Suscher przy ul. Zamarstynowskiej 60. i skradli większą ilość cukierków i czekolady wart. 500 zł.

(—) **Aresztowania** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jana Glunka i Jana Białego za kradzież 10 bułek z wozu piekarskiego na ul. Legionów, Michała Knysza i Michała Banacha za kradzież kieszonkową, Olgę Stegel jako podejrzaną o kradzież bielizny stołowej na szkodę Franciszka Hella, oraz Stefana Sośnickiego, poszukiwanego przez S. O. K. do odbycia kary.

(—) **Zamach samobójczy na tle zawiedzionej miłości.** Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Pełtewna 41., targnęła się na życie, przez wypicie znacznej ilości spirytusu denaturowanego 24-letnia służąca Antonina Wolna. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

(—) **Ucieczka z domu.** Jerzy Korduba zam. Gródecka 32., zawiadomił wczoraj policję, że brat jego 11-letni Leon, zbiegł onegdaj z domu i dotąd nie wrócił.

O wychowanie religijne młodzieży.

WIEC, ZWOŁANY PRZEZ STRONNICTWO NARODOWE.

Lwów, 3. marca.

(jp) Stronnictwo narodowe urządziło wczoraj zebranie w sali Tow. Pedagogicznego celem omówienia sprawy wychowania religijnego w szkołach. Przewodnictwo objął prof. **Władysław Tarnawski,** który też zagaił zebranie, poczem wyczerpujący referat wygłosił wicemarszałek Sejmu ks. **Czetwertyński,** odnośnie do postulatów, które były już onegdaj przedmiotem obrad na zebraniu, zwołanem przez Zjednoczenie Chrześc. Stowarzyszeń Kobiecych. — Mowca obok **problemów szkolnictwa** omawiał także sprawę taktyki stronnictwa, a następnie zebranie uchwaliło przez aklamację rezolucje, przedstawione przez przewodniczącego, domagające się **wychowania religijnego w szkołach** i wyeliminowania wszystkich czynników, które mogą wprowadzić w umysły młodzieży indyferentyzm religijny lub obniżyć jej poziom moralny.

Ze sportu.

Inauguracja sezonu lekkoatletycznego we Lwowie.

SAWARYN ZWYCIĘŻA W BIEGU NAPRZEŁAJ HASMONEI.

Lwów, 3. marca.

W dniu wczorajszym zorganizowała **sekcja lekkoatletyczna Hasmonei pierwszy w tym sezonie międzyklubowy bieg na przełaj na trasie około 3.000 m.** Startowało **25 zawodników z 7 klubów.** — Wyniki: 1) **Sawaryn (Pogoń) w czasie 9.05 min.,** 2) Gancarz (Pogoń) 10.04, 3) Bronner (R. K. S.) 10.22, 10.22, 4) Wójtowicz (Pogoń) 10.30, 5) Langinger (Hasmonea) 10.52. **Organizacja sprawna.** Komisję sędziowską tworzyli pp.: prof. Dręgiewicz, Beigel J. i Chiger.

LEKKO-ATLETYCZNE ZAWODY SOKOŁA-MACIERZY.

Lekko-atletyczne zawody wewnętrzne Sokoła-Macierzy, które odbyły się w dniu wczorajszym **w krytej hali** przyniosły następujące wyniki: **kula jednorącz:** 1) Kluk 10.83, 2) Kupczyn 10.41. **Kula oburącz:** 1) Kluk 19.93, 2) Kupczyn 18.59.

Junjorzy. Kula jednorącz: 1) Czajkowski 9.72, 2) „Sławek" 9.45. **Kula oburącz:** 1) Czajkowski 9.72, 2) „Sławek" 9.45.

PING PONG WE LWOWIE.

Eliminacyjne zawody ping-pongowe o podział klubów na klasy A, B i C, rozpoczęte w dniu wczorajszym dały następujące wyniki: **Hasmonea-Gladjator 5:2, Czarni-AZS. 7:0.** Dziś dalszy ciąg rozgrywek w lokalach: L. K. S. Pogoń ul. Rutowskiego, Hasmonea ul. Friedrichów 5 i Biali ul. Janowska 5.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH.

Dzięki sprzyjającej pogodzie rozgrywają kluby Krakowa, Warszawy, Łodzi i Śląska od kilku tygodni zawody piłkarskie, sposobiąc się do bliskiej już kampanji mistrzowskiej. **Kluby lwowskie** ograniczają się narazie do **biegów naprzełaj,** lecz i one prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu wyjdą na boisko.

Wyniki piłkarskie osiągnięte w Polsce w dniu wczorajszym przedstawiają się następująco:

Kraków, 2. marca. **Cracovia—Diana (Katowice) 9:0 (3:0).** Bramki dla Cracovii zdobyli: Kubiński 5, Malczyk II dwie, Rusinek i Kozok po 1. — **Wisła—Legja (Kr) 5:1 (2:1).** Bramki dla Wisły zdobyli Nowosielski i Ketz po dwie, Czulak 1. — **Garbarnia—Podgórze 7:0 (3:0).** Bramki dla Garbarni uzyskali: Pazurek 3, Bator i Joksz po dwie,

Warszawa, 2. marca. **Skra—Warszawianka 2:1 (1:0).** Bramki zdobyli dla Skry b-cia Smosarscy po jednej, dla Warszawianki Jung. — **Polonia—Marymont 3:2 (3:0). — Makkabi—Czarni (Radom) 1:1.**

Łódź, 2. marca. **Turyści—Kadimah** 19:1. — **ŁTSG—Orkan 7:0. — Sokół—Hakoah 2:0.**

G. Śląsk, 2. marca. **Siemianowice—Śląsk 1:1. — Słowian—Mysłowice 1:0.**

KIKIEWICZ (LTŁ.) ZDOBYWA MISTRZOSTWO POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA LODZIE.

Warszawa 2. marca. **Łyżwiarskie mistrzostwo Polski** w jeździe figurowej panów zdobył **inż. Kikiewicz** (L. T. Ł. Lwów) przed Iwaszkiewiczem (W. T. Ł. Warszawa. W sobotę rozegrano **mistrzostwa Warszawy w jeździe figurowej pań i panów.** Panie: 1) **Chachlewska** (WTŁ.), 2) **Cukierkówna** (WTŁ.). Panowie: **Iwasiewicz** (WTŁ.).

WARSZAWA - POZNAŃ 58 : 28.

W dniu wczorajszym rozegrano w Warszawie. międzymiastowe zawody **w koszykówce** pomiędzy **zespołami Warszawy i Poznania.** Zwyciężyła **reprezentacja Warszawy 58 : 28.**

STRZELECKIE MISTRZOSTWA TATR.

W zawodach strzeleckich o mistrzostwo Tatr zwyciężył **Wąsowicz** 654 pkt., 2) Kubalski (W-wa) 621 pkt. 3) kpt. Różański 613 pkt.

NOWE WŁADZE POL. ZWIĄZKU SZERMIERCZEGO.

Warszawa, 2. marca. **Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Szermierczego** po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrało nowy zarząd w następującym składzie. Prezes gen. Fabrycy, wiceprezesi płk. Bałaban, mjr. Marszałek, sekretarz kpt. Segda, skarbnik Friedrich, kpt. sport. Papee, czł. zarz. Riemler, kpt. Sterba, Wojczyński, por. Zabielski.

Samobójstwo nauczyciela

Lwów, 3. marca.

(—) Przedwczoraj w Nieznanowie pow. Kamionka Strum., w sieni Czytelni „Proświty" popełnił samobójstwo przez powieszenie się, 25-letni nauczyciel Stanisław Gruczyński. Przyczyną samobójczego kroku była nieuleczalna choroba płucna.

Tragiczny wypadek służącego.

Lwów, 3. marca.

(—) Z Brodów donoszą nam, że w Malinískach pow. Brody, 19-letni służący **Stanisław Olejnik** nosząc drzewo na podwórzu swego chlebodawcy Jana Gusia, pośliznął się i upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, iż na miejscu **poniósł śmierć.**

Włamanie do bożnicy w Tarnopolu.

Lwów, 3. marca.

(— Onegdaj dokonano włamania **do bożnicy w Tarnopolu** przy ul. Sienkiewicza 61, gdzie skradziono **10 lichtarzy mosiężnych, wart. 280 zł.** Pod zarzutem tego włamania aresztowano **Majera Klahra false Raucha,** znanego złodzieja, który przyznał się do tej kradzieży i **lichtarze zwrócił.**

MYLNE POGŁOSKI O NIEWYPŁACALNOŚCI.

Lwów, 3. marca.

Prezydjum Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców komunikuje: że wiadomości, które ostatnio ukazały się w dziennikach w sprawie aresztowania członka Stowarzyszenia **p. Dawida Hilferdinga** z powodu rzekomej niewypłacalności, polegają na **nieporozumieniu,** albowiem aresztowanie to nie ma nic wspólnego z niewypłacalnością. Wedle przeprowadzonych dochodzeń stwierdziło Prezydjum ponad wszelką wątpliwość, że **p. Dawid Hilferding ze swoich zobowiązań wywiązuje się bez żadnych zarzutów.**

Kącik radiowy.

Poniedziałek, 3. marca 1930.

LWÓW 385 17.45 Transm. z Warszawy. 18.45 Rozmaitości, kom. oraz konc. z płyt gram. płyty stosownie do życzenia radjoabonentów. 19.58 Sygnał czasu z Warszawy. 20.15 Transm. felj. z Krakowa. 20.30 Transm. z Warszawy. 22.15 Transm. z Warszawy. **WARSZAWA** 1411 12.05 Muz. z płyt gram. 16.45 Muz. z płyt gram. 17.45 Muz. lekka z „Gastronomji". 20.30 Konc. karnawałowy. 22.35 Kom. PAT. **KRAKÓW** 312 16.45 Konc. z płyt gram. **POZNAŃ** 334 13.05 Konc. gram. 17.45 Muz. Rubinsteina. 18.45 Konc. ork. klubu mandol. **KATOWICE** 408 17.45 Konc. ork. klubu mandol. „Halka". 19.05 Intermezzo muz. **WILNO** 368 12.05 Por. muz. popul. w wyk. ork. P. R. 16.15 Konc. z płyt gram. Od godz. 24.00 trans. z Balu Maskowego Zw. Artystów Scen Pol. **LIPSK** 259 12.00 Konc. radjoork. pod dyr. Retticha. 19.00 Konc. popul. 20.00 Pieśni Schumanna, Brahmsa i Wolfa odśpiewa Lotte Walter. **KOPENHAGA** 281 15.35 Konc. popol. 20.00 Muz. karnawałowa. 22.25 Pieśni karnaw. **LONDYN** 356 19.40 Sonaty Beethovena. 20.45 Radjokabaret. 22.55 Konc. radjoprk. **SZTUTGART** 360 16.00 Konc. z Bad Homburg. **FRANKFURT** 390 19.30 Piosenki karnawałowe. 20.00 „Der Tanz ins Glück" — operetka Rob. Stolza. **BERLIN** 418 16.30 Konc. solistów. 19.20 Muz. fort. 20.30 Operetki karnawałowe **LANGENBERG** 473 17.30 Konc. solistów (fort., skrz. i wioloncz.). 20.00 Konc. małej radjoork. **WIEDEŃ** 516 15.30 Konc. popol. 17.20 Program muz. dla dzieci. 18.30 Transm. z Opery Wied. z cyklu „Pierścień Nibelungów", „Walkirje" — opera Wagnera. **MONACHJUM** 533 16.30 Konc. popul. kwartetu Rosenberger. 18.15 Muz. kamer. **KONIGSWUSTERHAUSEN** 1635 17.30 Kompozycje na dwa fort.

MEDYCYNA A ZDROWIE

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ".

ZARAZA...

Lwów, 3, marca.

Szkarlatyna, dyfterja, odra... któreż serce matczyne nie ogarnia lęk, któreż czoło ojcowskie nie zasępi troska, na wspomnienie tych straszliwych nazw, dziś gdy panuje okres systemu jednego, czy dwojga dzieci.

Lęk ten przybiera czasami objawy wprost chorobliwe, rodzice zamykają swe dzieci na cztery spusty, nie wysyłają ich do szkół publicznych, a mimo to choroby te się szerzą, siejąc czasami spustoszenie wśród dziatwy.

Na łamach piśmiennictwa lekarskiego toczy się obecnie ożywiona dyskusja, czy dotychczasowe metody obrony przed chorobami zakaźnemi były słuszne i celowe, czy też nie należy się innych metod chwytać. Choroby zakaźne dzielić na ogół możemy na dwie grupy. Grupa pierwsza obejmuje schorzenia takie jak szkarlatyna, odra i dyfterja, których zarazek znajduje się w gardle, a przenosi się drogą zakażenia tzw. kropelkowego. W czasie kaszlu czy też rozmowy chorego kropelka taka zawierająca zarazki osadza się na ubraniach naszych, na włosach naszych, na butach i w ten sposób szerzymy zakażenie dalej.

Ochrona tedy przed zakażeniem idzie teraz w innym kierunku a mianowicie w kierunku uodpornienia przed schorzeniami, przed którymi tak trudno się bronić możemy.

Badacz niemiecki Deckwitz wprowadził surowicę ozdrowieńców dla zabezpieczenia nas przed odrą. Uodpornienie takie trwa jednak zaledwie trzy do cztery tygodnie i stosujemy je tylko u tych dzieci, które narażone są na niebezpieczeństwo, a więc u dzieci niżej czwartego roku życia.

Straszniejszą chorobą dziecięcą jest jak wiadomo szkarlatyna, która częstokroć w sposób zastraszający szerzy się wśród młodzieży, wobec której tak często jesteśmy bezbronni. I w tych wypadkach stosujemy surowicę ozdrowieńców po szkarlatynie, którzy chronią otoczenie przed zakażeniem. Czas tej odporności trwa jednak 3 do 4 tygodnie. Surowicę tę stosujemy jednak tylko w żłóbkach, w domach sierót i we wszystkich tych środowiskach, gdzie zebrana jest większa ilość ludzi. Chorych takich musimy bezwzględnie odosobnić, i osoby pielęgnujące chorego powinny przez cały czas pozostawać w pokoju chorego.

Jest grzechem a zarówno zbrodnią której dopuszczają się te matki i ci ojcowie, którzy nie zważając na niebezpieczeństwo szerzenia epidemji opuszczają dla wygody, czy nawet dla celów zarobkowych pokój chorego, i szerzą w ten sposób epidemje.

Wedle obecnego stanu nauki może chore dziecko tylko wtedy wrócić do zdrowych, gdy kilkakrotne badanie gardła nie wykaże charakterystycznego dla szkarlatyny gronkowca.

Poglądy na sposoby szerzenia się dyfterji są dziś jeszcze do pewnego stopnia sprzeczne, mimo wszystko jest rzeczą wskazaną i w tych wypadkach chorych bezwzględnie odosobnić. Otoczenie takiego chorego winno być uodpornione. Ustalenie terminu kiedy ozdrowieniec po dyfterji może stykać się z chorymi, jest zadaniem na ogół trudnem, przyjmujemy jednak dzisiaj, że wymagany jest termin 8 tygodniowy.

O ospie, jako o chorobie w naszych warunkach rzadkiej nie wspominamy. Wspomnieć natomiast chcemy o ospie wietrznej, która jakkolwiek nie jest chorobą niebezpieczną jednakowoż należy i tych chorych odosobnić. Próby uodpornienia chorych rozmaitymi szczepionkami nie prowadziły do celu.

Choroby zakaźne o których wspominaliśmy dotychczas są to przeważnie choroby wieku dziecięcego i obrona przed niemi jest naprawdę trudna. **Nie ulega jednak wątpliwości, że winą szerzenia się epidemji jest w znacznej mierze nieuświadomienie chorych i ich rodziców, oraz niejednokrotnie złowroga lekkomyślność otoczenia.**

Przed schorzeniami wieku dorosłego, jak tyfus, paratyfus, cholera i czerwonka, które się roznoszą głównie moczem i kałem ochronić się możemy i o nich przy innej sposobności napiszemy.

Nowa metoda leczenia kokluszu.

Lwów, 3, marca.

Koklusz jest chorobą u dzieci bardzo powszechną i tak dla dzieci, jakoteż i dla matek bardzo męczącą i przykrą. Choroba ta jest niestety dotychczas nieuleczalna, wszelkie bowiem dotychczasowe próby tak preparatami chemicznemi, jakoteż i szczepionkami zawiodły.

Dlatego nie bez echa przeszły badania lekarza greckiego z Aten dra K. N. Kiriasides, który leczył 113 dzieci chorych na koklusz szczepionkami, sporządzonemi z bakterji samych chorych. Wyniki były bardzo zadowalające, w 90 proc. przypadków uzyskał wyleczenie, a w 10 prc. znaczną poprawę. Badacz ten podaje dokładną metodę sporządzenia tej autoszczepionki.

Dalsze badania w tym kierunku wykażą, o ile rzeczywiście uzyskaliśmy nowy skuteczny lek dla tej przykrej choroby.

O zapomnianem zadaniu lekarzy szkolnych.

Lwów, 3. marca.

Przyczyną niezadowolenia wielkiej ilości obywateli jest ich zawód, do którego nietylko nie mają powołania, ale przedewszystkiem nie mają odpowiednich warunków fizycznych. W wyborze zawodu kierujemy się głównie chwilową jego popłatnością, a nie zdajemy sobie sprawy, że niewłaściwy zawód zaciężyć może na całej naszej przyszłości.

Instytucja lekarzy szkolnych powołana do badania młodzieży powinna także zwracać uwagę rodzicom na te niedomagania dziatwy, które utrudniłyby im wykonanie pewnych zawodów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że człowiek o chorych płucach, nie mówiąc już o płucach gruźliczych nie nadaje się zupełnie do fabryki tytoniu, czy też do zawodu murarza, kamieniarza, kominiarza, czy szczotkarza. Człowiek o chorem sercu nie może być kowalem ani ślusarzem. Chłopak o chorym wzroku nie może być pisarzem, jubilerem, zegarmistrzem, zecerem, czy też rytownikiem. Do pewnych zawodów nie wystarczy tylko być zdrowym, ale trzeba być fizycznie odpowiednio przygotowanym. I tak górnik musi mieć mięśnie dobrze rozwinięte, by spełnić naprawdę swe zadanie.

Wiemy, że rozmaici ludzie, rozmaicie oddziaływują na rozmaite trucizny, jak np. na ołów, cynk, rtęć, fosfor i arszenik. A wiemy, że metale te stosujemy w przemyśle bardzo szeroko, i tak ołów u drukarzy, szklarzy, malarzy i lakierników, cynk u giserów, rtęć u pozłotników i bronzowników.

Rozmaite bajce stosowane w futrzarstwie są dla kuśnierzy szkodliwe.

Chłopak ukończywszy szkołę, wstępuje na praktykę i znosi początkowo wszystko dobrze i dopiero po pewnym czasie, często przed wyzwoleniem na czeladnika, albo nawet i jeszcze później ku przerażeniu swojemu stwierdza nadwrażliwość na najrozmaitsze trucizny, stosowane w przemyśle, w którym pracuje. Nadwrażliwość tę stwierdzić można u każdego człowieka w sposób bardzo łatwy, a do badań tych powołani są w pierwszym rzędzie lekarze szkolni.

Kładziemy to na sercu Ministerstwu Oświaty, oraz Kuratorjum szkolnym, by w tym kierunku rozwinęły właściwą i energiczną akcję.

Postrzał czarownicy.

Lwów, 3. marca.

Bawiąc nad morzem polskiem, obok wyprostowanych pięknych młodzieńców i dorodnych panienek widujemy od czasu do czasu ludzi pochylonych, pokręconych, wygadujących na polskie morze. Przyjechali zdrowi i weseli, a już kąpiel kilkudniowa wystarczyła, by spowodować chorobę bardzo przykrą, zwaną postrzałem, przez Niemców nawet postrzałem czarownicy (Hexenschuss), a po łacinie lumbago.

Przyjeżdżając do Zoppot zauważyć dopiero może taki pan napis widniejący u wejścia do głównego kąpieliska, przestrzegający przed kąpielami w zimnej wodzie ludzi starszych, skłonnych do postrzału.

Refleksje te nasuwają się z okazji 10-lecia odzyskania morza polskiego, które święci cała publicystyka polska i stąd też publicystyka lekarska.

Postrzał jest chorobą bardzo częstą, z którą spotykamy się najczęściej co prawda na północy, ale którą stwierdzamy też częstokroć w miejscowościach nizinnych i górskich.

Co to jest postrzał? Postrzał jest to neuralgja mięśni lędźwiowych, czasem karkowych. Ból występuje zwyczajnie nagle w charakterystycznych miejscach. Ból jest niejednokrotnie tak gwałtowny, że chory musi pozostać w łóżku, czasami jednakowoż jest bardzo lekki i przemijający. Dokładna przyczyna postrzału nie jest dokładnie znana, wiemy o tem jednak, że najczęściej występuje w związku z przeziębieniami, z tzw. „przeciągiem", z wielkiem wysiłkiem fizycznym. Niekiedy jest też on wyrazem zatruć, zaburzeń w przemianie materji, a nawet zaburzeń psychicznych. Postrzał trwa na ogół dni kilka, czasami jednakowoż ogranicza się do godzin kilku, a niekiedy nawet do tygodnia.

Jak postrzał leczyć należy? Wymagamy od chorego takiego przedewszystkiem bezwzględnego spokoju, o ile możności położenie się do łóżka i unikania wszelkich wysiłków fizycznych oraz przyjmowania preparatów salicylowych. Dopiero po pewnym czasie, gdy objawy gwałtownego bólu ustępują, należy przystąpić do odpowiednich ćwiczeń gimnastycznych i masaży. Dobre usługi oddaje w tych wypadkach ciepło, stosowane jednakowoż nie ciągle i bez przerwy, ale kilka razy dziennie przez jedną do dwóch godzin. I zimno odpowiednio stosowane oddaje niekiedy dobre usługi, podobnie także rozmaite wcierania i elektryzacja, względnie djaterma. Po przejściu napadu należy przeprowadzać o ile możności codziennie ćwiczenia gimnastyczne, które uodporniają mięśnie przeciw dalszym uszkodzeniom. Przy postrzałach zalecamy niekiedy i leczenie klimatyczne. Z naszych zdrojowisk najlepsze oddaje usługi Truskawiec.

Postrzał może być niekiedy wyrazem pewnych zaburzeń w przemianie materji, które wymaga ogólnego leczenia. Częściej powtarzające się napady wymagają bezwzględnie kontroli lekarskiej. Objawy bowiem postrzałów kryją czasami, na szczęście bardzo rzadko, zaburzenia ze strony nerek, woreczka żółciowego, zaburzeń wątroby i zaburzeń w kręgosłupie. Przy uporczywych objawach postrzałów zwrócić się należy do lekarza.

Skrzynka zdrowia.

Zapobiegliwa. Lwów. Radzimy 10% roztwór formaliny w spirytusie. Smarować dwa razy dzienie. Sprawa ta najprawdopodobniej nie stoi w związku ze żadnem schorzeniem nerwowem. Od czasu do czasu wcierać zasypkę przeciw potem, którą pani dostanie w każdej aptece.

F. Sp. Bor. m. Sprawę tę najlepiej usuwa się drogą operacyjną. Wobec tego jednak, że dotychczasowe metody zawiodły, możnaby sprawę tę usunąć djatermią. Niechże Pan zwróci się do doświadczonego lekarza.

„Jedna z wielu" i Monia Lwów. Otrzymaliśmy pisma za późno; odpowiemy w następnym dodatku.

J. Z. Złoczów. Dla dzieci umysłowo nie wyrobionych mamy szereg szkół w kraju. Nie podaje Pani jednakowoż wieku, ani stopnia rozwoju dziecka i dlatego nie możemy służyć informacjami.

„Stare". Horodenka. O hemoroidach pisaliśmy. Niech pan poszuka w dawniejszych dodatkach. Skoro pan je zbiera, znajdzie pan odpowiedź na swoje pytania.

Najlepszy kapelmistrz - to dyrygent orkiestry wojskowej

Ciekawy wywiad u muzyka Igora Strawińskiego.

Lwów, 3, marca.

(=) Jeden z najgłośniejszych muzyków współczesnych **Igor Strawiński,** mieszkający stale w Paryżu, przybył obecnie do Pragi. Odwiedził go w hotelu pewien dziennikarz, któremu mistrz tonów udzielił ciekawego wywiadu:

— Co sądzi pan o **muzyce nowoczesnej?**

— Powinna ona zerwać z wszystkiemi dotychczasowemi szablonami. Bezkrytyczne uwielbianie przeszłości krępuje **postęp artystyczny.** Uwielbiam **Beethovena,** ale uważam, iż gdyby żył on i działał w czasach dzisiejszych, sam uznałby muzykę romantyczną za **przeżytek...**

— Czy interesuje się pan **muzyką ćwierćtonową?**

— Nie jestem w tym względzie kompetentny. Słynę tylko w półtonach, a ćwierćtony to dla mnie tylko **glissando** między dwoma półtonami...

— Czy uwzględnia pan w swej twórczości **rodzinne pierwiastki rosyjskie?**

— Czyniłem to w dziełach dawniejszych. Obecnie muzyka moja jest **„globalna"** — należy do całego świata. — Proszę wziąć pod uwagę

mego „Edypa".

Co w nim rosyjskiego? Oczywista, iż tkwią we mnie pewne **atawistyczne momenty rasowe,** które muszą się uwydatnić w mej twórczości... Nie dbam jednak teraz o specjalne podkreślanie **mej rosyjskości w muzyce,** jak to czyniłem dawniej...

— Jakie jest **ostatnie dzieło pańskie?**

Symfonja, którą zamówiła u mnie **bostońska orkiestra symfoniczna** na jubileusz 50-lecia istnienia. Dzieło to jest już niemal skończone. Będzie ono bardzo zwarte... Lubię zwięzłość... Nie znoszę **romantycznej rozlewności...**

— Pańskie zdanie **o wzorowym kapelmistrzu?**

— Jakby to panu powiedzieć? Najlepszym kapelmistrzem jest dla mnie **dyrygent orkiestry wojskowej,** trzymającej się ściśle przepisów, godny zaufania i punktualny. Nie uznaję kapelmistrzów, wykoszlawiających „indywidualnem" ujęciem właściwy charakter kompozycji... **Kapelmistrz nie może przytłaczać kompozytora!**

— Kogo pan ceni najbardziej ze współczesnych muzyków?

— Trudno mi na to odpowiedzieć. Genjalny **Mahler ma dzisiaj wielu epigonów...** Świeże bardzo jest dzieło **Debussy'ego...** Najbliższym duchowo jest mi młody Francuz, **Saugnet...** Rokuje on **wspaniałe nadzieje...** Czy się sprawdzą — zobaczymy!

Tragedja tancerki.

Z PRZEMĘCZENIA ZAPADŁA NA „TANIEC ŚW. WITA".

Lwów, 3, marca.

(jp). Znana amerykańska tancerka **Myrtle Young** wytoczyła obecnie dyrektorowi teatru w Nowym Jorku, w którym występowała, proces o odszkodowanie w kwocie

25 tysięcy dolarów

z powodu utraty zdrowia, spowodowanego przekroczeniem kontraktu przez dyrektora.

M. Young była zaangażowana jako tancerka ekscentryczna, a jej szalone tańce budziły co wieczora olbrzymi **entuzjazm publiczności, która też obsypywała tancerkę frenetycznemi oklaskami, domagając się bisowania.** Myrtle Young wzbraniała się przed temi naddatkami ze względu na to, że produkcje były **nadzwyczaj wyczerpujące i denerwujące.** Dyrektor jednak wywierał na nią nacisk, nie chcąc tracić względów publiczności.

Wskutek tego nadużycia swoich sił artystka popadła **w rozstrój nerwowy** i dostała choroby podobnej do

tańca św. Wita.

Nie może chwili pozostać w spokoju, lecz jest zmuszona nieustannie poruszać ramiona, biodra i nogi w rytmie tych piekielnych tańców, któremi fascynowała publiczność.

Na podstawie orzeczenia lekarzy, trybunał zasądził dyrektora na **zapłacenie żądanego odszkodowania.** Artystka pozostaje obecnie w leczeniu w jednym z najlepszych sanatorjów dla nerwowo chorych. Lekarze przepowiadają jednak, że o ile wogóle uda się ją wyleczyć, to już nigdy nie będzie mogła wrócić do swego zawodu wobec niebezpieczeństwa recydywy.

Trwoga pobożna na widok aeroplanu!

TEMPORA MUTANTUR...

Lwów, 3, marca.

(jp). Awjatyka weszła obecnie już w zakres tak codziennych zjawisk życia, że trzeba istotnie jakiegoś nadzwyczajnego zdarzenia w tej dziedzinie, ażeby zainteresować ogół publiczności. Natomiast nikt już nie zwraca większej uwagi na szum samolotu nad naszemi głowami, niż na turkot kół na bruku, lub gwizdek samochodu. To też z pobłażliwym uśmiechem, a zarazem z pewnego rodzaju zdziwieniem czytamy cytaty z pism z przed lat dwudziestu zebrane przez paryski „Excelsior", odnoszące się do wrażenia, jakie czyniły pierwsze próby lotów powietrznych:

„Jakaś trwoga pobożna, jakieś religijne drżenie opanowało tłum na widok człowieka, unoszącego się w powietrzu. Zdawało się nam, że śnimy, że przeżywamy jakąś baśń czarodziejską, a równocześnie pierś naszą rozpierała duma i radość".

Podczas wzlotu aeroplanu — pisze inny dziennik — odbywały się nadzwyczajne sceny: opuszczano warsztaty pracy, opróżniano sklepy i domy, jakby na jedno hasło, na jeden wielki zew, biegł cały tłum oglądać niezwykłe zjawisko. A dalej humorystyczna uwaga: „Kobiety w kapeluszach z wielkiemi piórami schylają głowy z obawy przed zderzeniem z kołami samolotów, które przed wylądowaniem kręcą się jak szalone za podmuchem wichru".

Mieszkańcy Tuluzy w maju roku 1911 zdradzali jeszcze większy entuzjazm na widok samolotu: „Gdy lotnik ukazał się w pobliżu szpitala powszechnego — pisze kronikarz — wszyscy chorzy zerwali się z łóżek i rzucili się do okien, klaszcząc w ręce w ekstatycznej radości... a o kilka linji czytamy dalej: „Widziano wysokich urzędników, sędziów i adwokatów, którzy porzucali salę trybunału i w togach urzędowych wybiegali na ulicę, bądź to na dach gmachu sądowego, aby zobaczyć mechanicznego ptaka".

Czy możemy w to uwierzyć, że od tej epoki dzieli nas tylko lat dwadzieścia?

Na srebrnym ekranie.

PREMJERA W „KOPERNIKU" I „MARYSIENCE".

Lwów, 3, marca.

(=) Reżyserja Turzańskiego daje z góry gwarancję istotnych wartości artystycznych. Posiada je też w stopniu wysokim obraz **„Pieśń o atamanie",** produkcji **„Feniks-film", z von Schlettowem** w roli atamana Sumnego.

Fabuła wprawdzie, choć sama koncepcja walki niebogatej szlachetnej z podłością tłumu jest interesująca i nieszablonowa, płynie nurtem dosyć ospałym. Natomiast **koloryt historyczny** wieku XVII-ego uchwycony doskonale. Świetne sylwetki bojarów moskiewskich i kozaków. Wszystkie postacie, nawet dalszoplanowe, wyraziste i przekonywujące. W każdym szczególe przebija się wysoka kultura artystyczna Turżańskiego. Całość jednak stoi niżej od „Kozaków" z Johnem Gilbertem w roli tytułowej. Ilustracja muzyczna dobra, produkcje chóralne zupełnie zbyteczne.

Film ciekawy i wart obejrzenia.

FEJLETON „GAZ. POR." z 4. III. 1930.

HENRYK HENUS ORZECHOWSKI.

Listy z prowincji.

Czy wiesz Ty, Carissime? — z czem porównuje genjalny Jean Paul wytwory ducha? Oto porównuje poezje z gorączką — uroczyste kazania z biegunką — epigram ze świerzbem — a recenzję teatralną... z żółtaczką... Do tego wianuszka kwiatków porównawczych dodałbym od siebie... jeden... a mianowicie przyrównałbym pisanie listów z prowincji do powszechnie znanej choroby urzędniczej, zwanej także „morbus confessionalis" — ale wstydzę się ją nazwać po imieniu... Wspomina ją kilkakrotnie w swych pismach Nowaczyński, a nowsi poeci naszego najmłodszego Parnasu nazywają ją w swych poematach „ukwiałem ust milczących". — Niech im i tak będzie!...

To pisywanie stałych feljetonów jest jakąś złośliwą papuzią lub pchlą chorobą naszego wieku... Simiacosis vulgaris" — nazwał ją jeden lekarz we Lwowie — najlepszy feljetonista między eskulapami swego grodu. (Gdybym tej końcówki „swego grodu" nie dodał, obraziłby się Boy-Żeleński).

Weź — bowiem Carissime! każdy poczytniejszy dziennik do ręki, a w każdym znajdziesz tasiemcowe feljetony na poważne tematy, tylko że w poważnych dziennikach znajdziesz przeważnie poważne i ważne feljetony na poważnie ważne i przeważnie interesujące tematy, jak np. „o sadzeniu grochu" słów kilkoro, lub „o krwiożerczych roślinach na jawie" albo nader zajmujące ankiety: „czy widziałeś kiedy ducha"? — podczas gdy mniej poważne pisma ważnie wycinają przeważnie poważne feljetony z pism poważnych i nie płacą po 350 złotych za feljeton...

Bo to widzisz, Carissime! nie jest sztuką fundować nagrody sportowe w Zakopanem i inne wędrowne puhary, kiedy się łyka 18.200 zł. za 52 feljetonów „słonecznych, pełnych pogody i wdzięku, w których śmieje się do czytelnika jasny, łagodny, pełen radości życiowej promień niefrasobliwego uśmiechu". Poważna ta kwota czyni w walucie krajowej 2057 dolarów i 65 centów amerykańskich (O! boleści!) — ale pisz Ty taki synu! 52 feljetonów równie nie gorszych po 15 groszy od wiersza... czy ci ręka nie spuchnie z tego latania po papierze, a głowa z siedzenia?... Ale... „zemsto-zazdrości! mówią, żeś słodka... tyś... słona"... Umilknij Muzo feljetonowa! „Nemo profetus in sua patria". — W starożytności mieliśmy tylko siedmiu mędrców — dziś na setki tych mędrców liczymy!

Teraz już stanowczo wracam na prowincję i wchodzę z moim cicerone, t. j. miejscowym korespondentem wszystkich dzienników do... — no, zgadnij gdzie?... do miejscowego lokalu śniadankowego, gdzie się zarówno „hartuje ciało, jak i ducha, gdyż świat tylko silnych słucha..."

Wesoło nucę pod nosem „Madelon" i jesteśmy u wnętrza...

Taka jadłodajnia zwie się dziś... barem, lecz nie jest to ten Bar, gdzie tak srogie walki staczał ongi Sienkiewicz ze swymi rycerzykami bez skazy, co to w swej świętej naiwności kukułeczki pytali, „czy będzie chłopiec, czy dziewczyna"...

Dzisiejsze bary zdobi tylko jeden z ówczesnych rycerzyków, a to imć Sobiepan Zagłoba, herbu Wczele, rycerz niezłomny i szlachetny o jednem oku, jednym kuflu i jednym amarantowym nosie. Ej! nieznał ci on okocimskiego trunku, żywieckiego porteru, lwowskiego picia, ani też innych rozdolskich, medenickich lub buskich nalewek, a kiedy to na Sejmie konwokacyjnym po Warszawie brodził... jeszcze się był Haberbusz stary nie urodził..." inaczej imć Pan Zagłoba herbu Wczele byłby go niewątpliwie znał gdyż jego babka z Kowalskich była cioteczną wuja... resztę to już wiecie, jak to tam było pod Konstantynowem...

W tych tedy barach prowincjonalnych, które od tryskających w nich źródeł solankowych noszą rozmaite nazwy, jak: „okocimski", „żywiecki", „lwowski"; „medenicki" etc. — można wszędzie dostać za psie pieniądze tego trunku, którego wynalazkiem szczycić się miał Judasz z Ishariotu. Że tej szelmie chciało się naśladować Chrystusa Pana i przemieniać tak jak w galilejskiej Kanie wodę w wino... i w ten sposób wynaleźć na moje utrapienie... piwo... to jest historyczna rozpacz. Za ten judaszowy pomysł ja mam mierzyć w pasie 145 cm. i ważyć 113 klg. żywej wagi, mieć otłuszczoną wątrobę i o 1½ cm. przesuniętą na lewo śledzionę — to jest rozpacz współczesna — moja własna i wielu innych towarzyszy niedoli, z której nas jedynie święty Bandzioch i święty Wsuwanty — jak mówi Rabelais — uleczyć potrafią.

Bowiem cóż innego można na takiej psiej prowincji czynić, jeśli nie pić piwa tylko, że te wszystkie bary biorą się za konkurencyjne bary i szynkując szykownie szukają, by się wzajemnie oszukać, bo n. p. w takim barze prowincjonalnym zwanym „okocimskim" urządzonym za barońskie dolary wszystko znajdziesz — prócz prawdziwego „okocimera", jak mówi wesoła dusza Raorta, a szef takiego baru, huncfot I. klasy powiada, że Rozdół nic nikomu nie rozdał, a mimo te leży niedaleko tego miejsca, gdzie czeszka Ewa w rozpaczy rzekła do swego Adama haberbusza historyczne słowa: „uż se tade okocim".

Z DNIA.

Bądź dobry!

Lwów, 3, marca.

(b) Kędy spojrzeć — twarze ludzi zasnute szarym dymem pesymizmu i zwątpienia... Wiele jest istotnie przyczyn do zgryzoty i frasunku — niejedno w życiu publicznem domagałoby się gromów jakiegoś nowego „tyrana dusz“, jakiegoś nowego Skargi, a choćby poety, umiejącego wstrząsać sumieniami i przemawiać do serc słowem wymownem, jak to czynili w dobie romantyzmu wieszcze — przewodnicy Narodu...

Ale choćby **poza** nami było nie najlepiej, dlaczego dodawać do zła zewnętrznego to, co tkwi w nas, co się z sykiem podnosi z wężowej jamy naszego wnętrza?

Zanika coraz bardziej najpiękniejsza cnota — cnota dobroci. Złość i krzywda włóczą się cieniami za krokiem walki życiowej — to jeszcze można zrozumieć, choć trudno usprawiedliwić. Ale dochodzi do tego, że złość staje się celem samym w sobie — sztuką dla sztuki — **złością bezinteresowną.**

Spójrz na tę kobietę, która z obłudnym uśmieszkiem donosi swej przyjaciółce, że mąż ją zdradza...

Spójrz na tego młodzieńca, który przed chwilą ściskał dłoń przyjaciela, a pożegnawszy się z nim, przedstawia go w najczarniejszych kolorach przed narzeczoną...

Spójrz na tego krytyka, którego zjadliwa ślina brudzi kwiaty prawdziwego piękna...

Spójrz na tego dygnitarza, który popiera rozmaite miernoty, a niszczy podwładnego, wybijającego się nad poziom przeciętny zdolnościami... Tak, zanika coraz bardziej najpiękniejsza cnota — cnota dobroci. A przecież ona, okazywana nawet złym ludziom, przekształci ich może, rozpromieni i rozświetli. Słowacki zapytał raz siebie, jak zamienić ludzi w anioły, i odpowiedział na to: Wmówić w nich, że są aniołami. Propaguje się u nas tyle rzeczy... A gdyby tak wprowadzić także propagandę dobroci?

Uśmiechasz się złośliwie Czytelniku? Uważasz autora tych słów za „moralizatora“, „nudziarza“ i tak dalej?

Odpowiem ci na to krótko: **BĄDŹ DOBRY!**

Marja Cordą o modzie dzisiejszej

SŁAWNA GWIAZDA W SUKNIACH DŁUGICH I KRÓTKICH.

Lwów, 3, marca.

(=). Znakomita gwiazda filmowa, która niedawno znowu znalazła się na ustach wszystkich z powodu swego **rozwodu** ze sławnym reżyserem filmowym **Aleksandrem Corda,** udzieliła niedawno

wywiadu

pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu. Rozmowa toczyła się na **temat mody.**

— Moda dzisiejsza — mówiła m. i Marja Corda — jest

niesłychanie droga.

Za cenę jednej sukni modnej obecnie, cztery lata temu można było sprawić **conajmniej cztery.** My aktorki filmowe odczuwamy to bardzo, a cóż dopiero mówić o **przeciętnych śmiertelniczkach,** które przecież naogół nie dysponują takiemi środkami, jak gwiazdy filmowe.

— Co sądzi pani o **estetycznej stronie** mody dzisiejszej?

— Oczywiście tam, gdzie jest wielka obfitość materjału, musi być i **większe bogactwo efektów.** Umiejętna aktorka potrafi wyzyskać dekoracyjne walory **draperyj i kloszów,** które przy pewnych pozycjach same układają się **pozornie niedbale,** co jest **najważniejsze.** Jakieś przegięcie postaci, wyciągnięcie szyji, ruch ręki

stwarza obraz,

trwający może mgnienie oka, ale utrwalający się **plastycznie** w pamięci widza, jak jeden z szeregu tych, które się pamięta i które pozostawiają **wrażenie estetyczne.** Słowem, do dynamiki ruchu przybył jeszcze czynnik pomocniczy — **wymowa linji...**

— Czy sądzi pani, że obecna moda długich sukien będzie **długotrwała?**

— Trudno mi to powiedzieć. Jestem jednak przekonana, że prędzej czy później zwycięży jednak ponownie wszystko **moda „krótka“.** Jest ona bowiem tak **praktyczna i tania,** że kobiety powrócą do niej **niewątpliwie.**

— A jaki jest pani **osobisty stosunek** do tych kwestyj?

— Drogi panie, w kwestjach mody jesteśmy wszystkie, nawet najwybitniejsze, **pokornemi niewolnicami.** Poddajemy się uległe

dyktaturze Paryża...

Boimy się **buntu,** aby się **nie ośmieszyć...** Zresztą trudno — trzeba sobie życie **urozmaicać,** a moda służy nader wydatnie tej właśnie **potrzebie rozmaitości...**

Fałszywy lekarz i jego narzeczona

CZELADNIK BLACHARSKI W ROLI DOKTORA MEDYCYNY.

Lwów, 3, marca.

(=). Na ławie oskarżonych zasiadł obecnie przed sądem wiedeńskim **niezwykły oszust.** Jest nim niejaki **Jan Karzer,** 29-letni czeladnik blacharski, który pod maską lekarza

uwiódł kilka dziewcząt

i wyłudził od nich **znaczne sumy.**

Karzer, który występował pod nazwiskiem **dra Ottona Riedmüllera,** posiadał w Wiedniu i Lincu zupełnie urządzone **gabinety ordynacyjne.** Sprawił on sobie **wspaniałą bibljotekę medyczną, lampę kwarcową** i aparat **djatermiczny.** Ofiary znajdował przy pomocy **anonsów matrymonjalanych.** — Wiele dziewcząt dało się skusić **nadzieji wyjścia zamąż za „lekarza“** i wpadło w ten sposób **w sidła wyrafinowanego oszusta.**

I tak np. córka kapelmistrza p. **Karla S.** pożyczyła mu **5 tysięcy szylingów, Róża S.** dała mu **14 tysięcy,** sklepowa **Stefanja K. 9 tysięcy,** nauczycielka **Józefina P. 8 tysięcy,** modniarka **Irma K. 1.000 szylingów** itd. — W wielu wypadkach potrafił oszust skłonić swe ofiary do nawiązania z nim **stosunków intymnych.** — Największą szkodę poniosła córka restauratora **Anna R.,** która dała „narzeczonemu“ **28 tysięcy szylingów.**

Oszust posiadał kochankę **Marję Kögerl,** z którą dzielił się łupami. Po dłuższem bezkarnem grasowaniu sprawki jego wyszły wreszcie na światło dzienne.

Podczas rozprawy utrzymuje Karzer, że rzeczywiście interesował się zawsze medycyną i potrafił zdobyć sobie w tej dziedzinie **poważne wykształcenie autodydaktyczne.** — Co do owych dziewcząt — to nagabywały go one wprost o miłość i **prosiły o przyjęcie owych sum.** A ponieważ znajdował się **w kłopotliwem położeniu materjalnem,** korzystał z tej pomocy, uważał jednak owe świadczenia pieniężne za **pożyczki,** z których miał zamiar prędzej czy później się wywiązać...

Wznowienie „Samum“

Lwów, 3, marca.

(=) Grana i u nas przed paru laty sztuka **„Samum“ Lenormanda** doczekała się w Paryżu wznowienia i to — **wznowienia wspaniałego.** Wystawił ją **teatr Pigalla (Rotszylda),** wyreżyserował wybitny **Gustaw Baty,** grali sami **pierwszorzędni aktorzy.** O dekoracjach tej sztuki **opowiadają** sobie w Paryżu **cuda.**

Wśród pism i książek.

Irena Ładosiówna: „Otylja Sewera“. Powieść z życia teatralnego. Lwów—Złoczów 1930. Nakładem Księgarni W. Zukerkandla.

Irena Ładosiówna, wybitna, młoda artystka dramatyczna, znana również ze swoich nowelek i feljetonów, napisała powieść, historję małej dziewczynki, zabłąkanej w czasie pożogi wojennej, która idąc za busolą talentu i serca staje się wielką artystką. Czytelnik znajdzie tu sceny barwne i pełne uczucia z życia uchodźców, wejrzy za kulisy teatrów objazdowych, prowincjonalnych i stołecznych, wytwórni filmowych, zobaczy jak żyją i kochają aktorzy, te wielkie dzieci, pełne żywiołowości i ognia. Całość napisana lekko i zgrabnie, owiana tchnieniem poezji, trzyma od początku do końca w napięciu i stanowi bardzo miłą lekturę.

Zresztą panie kochany, Lwów z Okocimem zjadają się żywcem, a Medenice mają Busk w rozdole...

Ale wróćmy do lokalu, bo tam ciepło... Kogoż tam widzisz, Carissime?

Elita prowincjonalnych śniadankiewiczów, Gourmandów pierwszej sorty — wzoru śp. Gustawa Fiszera, którzy tu urzędują od 11—1-ej przy bufecie i wcale gazet nie czytają, jeno sprawiedliwie się zakrapiając, prawią o polityce miejscowej.

„A wic pan radca dlaczego konsylarz na ostatniem plenum zaatakował burmistrza — podsłuchałem — bo mu nie chciał córki do Magistratu przyjąć... O! — widzisz go!... ale to się naprawi... burmistrz zmięknie i będzie fajn gut...“

Siadam więc z boku z moim Cicerone, strzyżę uszkami na lewo i prawo i pytam nieśmiało:

„A kto to jest ten otyły pan, tam przy piwie?“ — a mój interlokutor rzecze grobowo:

„To syndyk naszego miasta, ten obok to prezes miejskiego urzędu rozjemczego, co dzień pije na koszt innego lokatora, ten trzeci to mecenas X³ — wygląda jak prawdziwy kwadrat wedle głowy, tuszy i przynależności, jest on referentem pożyczkowym w Kasie Oszczędności, a każde podanie niezrobione u niego w kancelarji odwala się z miejsca... tam w kącie siedzą dwaj woźni sądowi i piję wino — od czasu nowej organizacji sądowej powodzi im się niezgorzej — więc im nosy trochę bardziej poczerwieniały.

„A kto to jest — pytam dalej z powagą w głosie — ten młody człowiek, trącający się szklanką z tym wysokim dryblasem z miną Valentina i nonszalancją co najmniej Savana?“

„To jest nasz prowincjonalny adjunkt małżeński...“

„Cóż to za stanowisko?“ — pytam nieśmiało.

„Proszę dosłownie wziąć moje określenie. Pomocnik małżeński, pomaga mężom, żonom, a czasem i sobie...“

„Toż to same „grube ryby“ chodzą tu na tej waszej prowincji do tego lokalu — powiadam, a w duszy mi świtają wspomnienia o Bałuckim...

„Tak! — rzecze mój Cicerone — same grube ryby“, ale cztery takie ryby wlezą do jednego kieliszka z pewnością...

Wtem nowy obraz...

Wchodzi elegancka dama w modnym stroju, kapeluszu i fryzurze, a obok jeszcze sympatyczniejsza kuchareczka z wielkim koszem... Rozmawia żywo z kupcem, który ładujo towary i smakołyki do wielkiego kosza, poczem dama wyciąga z portmonetki banknot 100 złotowy... Scena mimiczna... nastrój souverain... kupiec wzrusza ramionami, dama chowa banknot... do widzenia... szanowanie...

„Kto jest ta dama?“ — pytam cichuteńko.

A mój interlokutor schyla się i szepce:

„Żona wyższego urzędnika skarbowego przy wymiarze podatku luksusowego.. w okresie przedświątecznym obchodzi po ważniejszych kupców, z których żaden z braku gotówki nie może zmienić banknotu 100 złotowego — wobec czego ta dama nie płaci nikomu... już tak z czwartego sklepu wychodzi, a każdy kupczyk daje jej kosza in puncto zmiany banknotu“.

Gdy następnie zauważyłem, że nie źle się powodzi urzędnikom skarbowym na prowincji, mój towarzysz począł mi opowiadać o stosunkach i stosuneczkach, dolach i niedolach małego miasta, jak tu wszystko związane jest kręgiem wspólnych i dziwnych interesów... jak to pewien lekarz schwytany na małych przedsięwzięciach z żoną aplikanta, na znak zgody i ugody podarł weksle tego ostatniego, by śladów tych doczesności nie było — jak to znów inny adwokat, zarobiwszy nieco więcej na cukrze, przeniósł swój majątek na żonę, a sam za pożyczone pieniądze wystawił sobie willę intabulując ją na nieletnie dzieci... jak to znowu pani radczyni Y, stojąc przy kuchni, wyciąga co chwilę z pod fartuszka flaszeczkę kropel hoffmanowskich, zapisanych jej przez lekarza na polepszenie cery,... jaki to wreszcie srogi bój o posadę lekarza Kasy chorych rozgorzał wśród eskulapów małomiasteczkowych co na to p. minister Prystor powiedział...

I byłbym tak godzinami słuchał tych arcymiłych opowieści z 1001 nocy prowincjonalnych, gdyby nie ryknął od trzeciego stołu stentorowy głos jakiegoś tam dygnitarza:

„Chłopcze! dajno tu zaraz mapę.“

„Co to znaczy „mapę“? — zapytałem ciekawie.

„Małe piwo“ — rzecze mój Cicerone, na co mu odpowiadam, iż szczęście, że gość ten ugasił już pragnienie przedtem, bo gdyby na ten przykład zażądał „dużego piwa“ — byłaby istna katastrofa...

Tymczasem ochota poszła w górę... goście poczęli się całować i ściskać, jeden z braci bufetowych... z wesołym trunkiem, zbliżył się do mnie zapanbrat i jął opowiadać różne wesołe tragedje z czasów wojny, — a gdy w oczach jego wyczytałem całkowite rozjaśnienie sytuacji — przypomniałem sobie, że list ma być dziś jeszcze w redakcji — więc trąciwszy jeszcze na odchodnem szklenicą o puhar serdecznego wesołka prowincjonalnego, pożegnałem go pełnemi serdeczności słowami:

„Mów mi wuju...“

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków 5418-?

NAUKA i WYCHOWANIE

50 LEKCYJ 20.— zł. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym, oraz przyjmuje przepisywania skryptów, podań i wszelkiej korespondencji Romańska, Zyblikiewicza 5. 2254-5

POSADY WOLNE

RESTAURACJA „Hotelu Podolskiego" Tarnopol, poszukuje pierwszorzędną kucharkę. Tylko siła rutynowana. 2301-3

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

LAU SABINA, Żółkiewska 18.
OSUCHOWSKI, Dekierta 11.
KOHLHEPP, Zygmuntowska 5.
GÖTTINGER LUDWIK, Listopada l. 54.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Poradnik prawniczy.

Umorzenie spraw w N.T.A.

CZY I W JAKICH WYPADKACH MOŻE NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY UMORZYĆ POSTĘPOWANIE W SPRAWIE?

Lwów, 3, marca.

Najwyższy Trybunał Administracyjny **ma prawo umorzenia postępowania w sprawie.** Może tego dokonać przedewszystkiem wtedy, gdy strona **cofa skargę przed zamknięciem rozprawy** lub rozstrzygnięciem sprawy na posiedzeniu niejawnem.

W myśl art. 27 ustawy o Trybunale może w grę wchodzić jeszcze **inna sytuacja,** a mianowicie następ. przykład. Nauczycielka, której kuratorjum **odmówiło wydania pewnego świadectwa,** występuje ze skargą do Trybunału o uchylenie odpowiedniej decyzji II-ej instancji, jaką jest w danym wypadku Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ. Po nadaniu biegu sprawie przez Trybunał, Ministerstwo zawiadamia Trybunał, iż **żądane świadectwo wydaje.** W tym wypadku Trybunał nie umarza sprawy, lecz **żąda od skarżącej oświadczenia w wyznaczonym terminie, czy skargę swą cofa.** Brak odpowiedzi w terminie wyznaczonym powoduje umorzenie postępowania.

W razie **śmierci skarżącego** Trybunał zawiesza postępowanie do czasu zgłoszenia się prawnych następców strony skarżącej. I dopiero niezgłoszenie się prawnych następców strony skarżącej w ciągu 3 lat pociąga za sobą umorzenie postępowania z urzędu. Przy umorzeniu postępowania Trybunał decyduje o zwrocie wniesionej opłaty.

—o—

W APTECE w Schodnicy jest wolna posada dla rutynowanego asystenta.

MIESZKANIA i SKLEPY

POSZUKUJĘ mieszkania 5 lub 6 pokojowego w śródmieściu z komfortem, zapłacę 2 lub 3-letni czynsz z góry. Zgłoszenia w Administr. pod „Z. A."

KUPNO i SPRZEDAŻ

BILARD w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Gross, restauracja w Podhajcach. 2281-2

RÓŻNE

WYPRAWĘ skór futrzanych lipskim sposobem wykonuje pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 1867-10

ZA WYPOŻYCZENIE 1000 dolarów dam udział w przedsiębiorstwie przynoszący stale miesięcznie 50 dolarów. Zgłoszenia pod „Dobre warunki" do Administracji. 2280-4

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Czortków, Edward Ostapowicz, Jagielnica. 2358-3

JÓZEF FEIGER, Nastasów, unieważnia zniszczone zaświadczenia kat. E. Nr. listy pob. 1117/1906 wydane przez komisję poborową Tarnopol. 2343-3

Każdemu bez poręki!
sprzeda firma „KA-TE" UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

NEUSSER WŁADYSŁAW, Zbarazka l. 9.
CIEPIELOWSKI, Dwernickiego 54.
OSTROWSKA, Kalecza 10.
BARAŃSKI, Halicka 16.
HORACZEK JAN, Hetmańska 8.
Dr. FEUERSTEIN, Chodorów.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

DARMO DAJE DETEKTOR każdemu, kto gotówką płaci za komplet z 2 par. słuchawek „Biały Trójkąt" **„ARODA"** **zł. 50·-** **Rutowskiego 2.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 4. III. 1930. 80

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

— I ja się tego obawiam — przytaknął Angel a adwokat spojrzał nań podejrzliwie.

— Napisałem do pana — rzekł. — Wszak pa otrzymał mój list?

— Całe popołudnie spędziłem poza domem – rzekł Angel i usłyszał stłumione westchnienie ulg jakie się wydobyło z piersi adwokata.

— Bardzo mi przykro — podjął Spedding — ż muszę państwu sprawić rozczarowanie; ale jak pań stwu wiadomo, szczęśliwy odkrywca hasła musi zgo dnie z postanowieniem testamentu zawiadomić mni i udowodnić swe prawo do zastosowania owego h sła dla otworzenia zamku.

— Tak jest istotnie — rzekł Angel.

— Otrzymałem takie zawiadomienie od jedneg ze spadkobierców.... od pana Connora — mówił ad wokat, wyciągając z kieszeni jakiś papier — i ot jego pisemne upoważnienie, bym w jego imieni otworzył safe.

Wręczył papier Anglowi, który go odczyt i zwrócił.

— Zostało to podpisane dziś — krótko stwier dził Angel.

— O drugiej popołudniu — potwierdził adwokat. A teraz chciałbym....

— Zanim pan powie, o co chodzi— przerwa Angel — muszę panu przypomnieć, że jestem w towarzystwie damy, a pan ciągle jeszcze w ka peluszu na głowie.

— Tysiąckrotnie przepraszam — rzekł adwok sarkastycznym uśmiechem i zdjął kapelusz. Ang yciągnął rękę po niego, a adwokat podał mu ; ałkiem mechanicznie.

Angel spojrzał na główkę. Jedwabiste włos yły zmierzwione i okryte lekką warstewką py

— Jeśli mnie pan chce obsługiwać, — rze dwokat — to nie mam nic przeciw temu.

Angel nie odpowiedział, lecz ostrożnie umieś ylinder an mozaikowej podłodze hall'u.

— O ile przed otworzeniem safe'u, ktos z par wa życzy sobie zadać jakieś pytanie — rzekł ad okat — lub też zrobić jakieś uprawnione zastrze nie, to bardzo chętnie wezmę to pod uwagę.

— Ja nie mam nic do powiedzenia — rzekł An el.

A pan? — zwrócił się do Jimma.

— Nic — brzmiała lakoniczna odpowiedź.

— Może panna Kent?...

Kathleen spojrzała mu prosto w oczy i odrzekła chłodno:

— Przyłączam się do postępowania moich przyjaciół.

— Wobec tego pozostaje mi jedynie spełnić polecenie pana Connora — po króciutkiej pauzie oświadczył adwokat.

Podszedł do żelaznych schodów i zaczął po nich wstępować. W połowie wysokości przystanął, by odetchnąć .Stał na małym zakręcie, tuż naprzeciw-ko wypolerowanego bloku granitowego, wskazującego gdzie spoczywały prochy starego Reala.

Pulvis
Cinis
et
Nihil

dwokat — stosowne ostrzeżenie dla ludzi goniących za marą próżności.

Ścigali go spojrzeniami, gdy wspinał się w górę, aż dosięgnął szerokiej platformy, naprzeciw drzwi safe'u. Następnie widzieli, jak wyjął z kieszeni papier i odczytywał go. Uważnie patrzył na kartę, następnie ostrożnie przekręcił tarcze, aż potrzebna litera, jedna za drugą stanęły naprzeciw wskazówki. Wtedy przekręcił ciężką rączkę safe'u. Przekręcił ją i szarpnął, ale stalowe drzwi ani drgnęły. Widzieli jak się pochylił, ponownie zbadał tarcze i znów pochwycił rączkę — z tymsamym wynikiem. Kilkakrotnie powtarzał tę samą manipulację, i za każdym razem nieruchome drzwi opierały się jego usiłowaniom. Tupiąc głośno zszedł po stalowych schodach i niemal się zataczając, podszedł do grupki w hall'u. Oczy jego świeciły upiornie, twarz była śmiertelnie blada, a na czole wystąpiły grube krople potu. (C. d. n.)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty)

Nakładem Wydawnictwa „Gazety Porannej", Sp. z ogr. odp. pod firmą J. PLOCIŃSKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN BRZEZI[illegible]SKI.